

**Temat:** Dzieje Łemków po roku 1947

**Zagadnienia:**

1. Łemkowie na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski w latach 1947-1956
2. Łemkowie w Polsce po roku 1956
3. Łemkowskie „Watry”

**Treści:**

Zagadnienie 1

Łemkowie na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski w latach 1947-1956

Po przybyciu pociągów z przesiedleńcami z akcji „Wisła” do punktów wyładunkowych na Ziemiach Zachodnich i Północnych pociągi rozładowywano. Czas wyładunku trwał przeważnie kilka godzin. Następnie rozwożono, lub kierowano przesiedleńców do poszczególnych wsi. Czas tej operacji trwał od kilkunastu godzin do kilkunastu dni.

Deportowaną w ramach akcji „Wisła” ludność kierowano do ówczesnych województw: olsztyńskiego (55.089 osób), szczecińskiego (48.645 osób), wrocławskiego (21.235 osób), poznańskiego (8.042 osoby), gdańskiego (6.838 osób), białostockiego (991 osób). Łemków kierowano przede wszystkim do województwa wrocławskiego i poznańskiego. W 1950 r. z części obszarów ówczesnych województw wrocławskiego i poznańskiego utworzono nowe województwo zielonogórskie, nazywane również Ziemią Lubuską. W powiatach, które weszły w skład województwa zielonogórskiego osiedlono w 1947 r., w ramach akcji „Wisła” 11.768 osób. Byli to głównie Łemkowie.

W instrukcjach Ministerstwa Ziem Odzyskanych (MZO) dla administracji zalecano maksymalne rozproszenie rodzin z akcji „Wisła” wśród ludności polskiej. Szybko okazało się to jednak niemożliwe. „Ziemie Odzyskane” poniosły ogromne straty w wyniku działań wojennych oraz powojennego rabunku. Po dawnych gospodarstwach poniemieckich, w których jeszcze w 1945 r. potencjalnie możliwe było osiedlenie nowych osadników, w 1947 r. często pozostały tylko fundamenty. Możliwości prowadzenia akcji osadniczej na „Ziemiach Odzyskanych” były więc mniejsze niż zakładały władze komunistyczne. Natomiast liczba ludności ukraińskiej, wysiedlonej w wyniku akcji „Wisła” okazała się znacznie większa niż

przewidywano. Akcja wysiedleńcza miała, zgodnie z założeniami objąć ok. 80 tys. osób. W rzeczywistości liczba wysiedlonej ludności ukraińskiej wynosiła ok. 150 tys. osób czyli była prawie dwukrotnie wyższa. W realnej praktyce władze administracyjne często więc nie respektowały zaleceń dotyczących osiedlania ludności z akcji „Wisła”. Rodziny ukraińskie osiedlano po prostu tam, gdzie była taka możliwość. W niektórych powiatach na Ziemiach Zachodnich i Północnych powstały więc pokaźne skupiska ludności ukraińskiej. Wywołało to niezadowolenie władz komunistycznych, lecz ostatecznie musiały tę sytuację zaakceptować.

Status ludności deportowanej w ramach akcji „Wisła” na Ziemiach Zachodnich i Północnych różnił się znacznie od sytuacji innych grup osiedleńczych.

1. Rodziny ukraińskie nie miały możliwości wyboru miejsca osiedlenia. Musiały zaakceptować miejsce, do którego zostały skierowane przez organa administracji nawet jeśli obiekt nie spełniał elementarnych warunków do zamieszkania. Nie istniał żaden tryb odwoławczy.
2. Rodziny z akcji „Wisła” nie mogły zmienić miejsca osiedlenia, w obrębie powiatu, do którego zostały skierowane, bez zgody organów bezpieczeństwa publicznego szczebla powiatowego.
3. Jakikolwiek wyjazd osiedleńca z akcji „Wisła” poza granice powiatu wymagał zgody organów bezpieczeństwa publicznego szczebla powiatowego.
4. Przeniesienie się rodziny ukraińskiej do innego miejsca zamieszkania na „Ziemiach Odzyskanych”, położonego poza powiatem, do którego została skierowana było możliwe tylko w ściśle określonych przypadkach i wymagało zgody organu bezpieczeństwa szczebla wojewódzkiego a w przypadku przeprowadzki do innego województwa zgody organu bezpieczeństwa szczebla centralnego.
5. Opuszczenie przez rodziny ukraińskie obszaru „Ziem Odzyskanych” było całkowicie zakazane. Nie istniała nawet możliwość składania wniosków o wyrażenie zgody na taki wyjazd.
6. Każda decyzja organów administracji publicznej, podjęta w stosunku do ludności z akcji „Wisła” musiała być konsultowana z organami bezpieczeństwa publicznego.

Osiedlenie na „Ziemiach Odzyskanych” w 1947 r., po głównej fali osadniczej, która miała miejsce w latach 1945-1946 było, z punktu widzenia ludności ukraińskiej bardzo niekorzystne. W sprawozdaniu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Skwierzynie (województwo zielonogórskie), z dnia 8 lipca 1954 r., dotyczącym ludności ukraińskiej stwierdzono: *„Stan zagospodarowania poszczególnych gospodarstw jest słaby, ponieważ ludność ukraińska*

*osiedliła się na terenie tutejszego powiatu dość późno i wszystkie lepsze gospodarstwa zostały zajęte.*”<sup>1</sup> Podobna sytuacja panowała w innych powiatach Ziemi Zachodnich i Północnych. Wszystkie „lepsze gospodarstwa” zostały wcześniej zajęte. Niezasiedlone pozostały gospodarstwa mniej atrakcyjne, rozgrabione i zdewastowane.

Zgodnie z instrukcjami MZO urzędnicy administracji państwowej powinni byli generalnie osiedlać rodziny ukraińskie z akcji „Wisła” na gospodarstwach indywidualnych w swoich powiatach. Nie było to jednak bezwzględnie konieczne. Dopuszczano możliwość „tymczasowego” dokwaterowania rodzin ukraińskich w gospodarstwach zajętych wcześniej przez rodziny polskie. Nie każda rodzina ukraińska musiała otrzymać gospodarstwo indywidualne. Możliwe było „tymczasowe” osiedlenie kilku rodzin ukraińskich w jednym gospodarstwie. Jednak nie zobowiązano zarazem administracji do przydzielenia rodzinom osiedlonym „tymczasowo” odrębnych gospodarstw indywidualnych w okresie późniejszym. W praktyce administracja nie troszczyła się często więcej o tych przesiedleńców. Niektóre rodziny zamieszkiwały przez lata „na wspólnym”. Ostatecznie, aby uzyskać własne gospodarstwo musiały odkupywać je od innych osadników po cenach rynkowych. Część rodzin z akcji „Wisła” osiedlono w gospodarstwach Państwowych Nieruchomości Ziemi, z których w okresie późniejszym utworzono Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR-y). Nie otrzymały tym samym żadnego przydziału ziemi.

Podobnie jak w przypadku innych grup osadniczych na Ziemiach Zachodnich i Północnych rodziny ukraińskie otrzymywały ziemię na podstawie Dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska<sup>2</sup>. Na podstawie tego Dekretu rodzina mogła otrzymać gospodarstwo o powierzchni 7-15 hektarów, w zależności od „warunków glebowych, terenowych, klimatycznych i ekonomicznych”. Nierzadko powierzchnia nowego gospodarstwa była znacznie mniejsza od majątku, z którego rodzinę wysiedlono. Co istotne, zgodnie z postanowieniami Dekretu z dnia 6 września 1946 r. za przydział ziemi rodziny ukraińskie musiały państwu zapłacić. Trudno uznać taki przydział rekompensatą za utracone mienie. Z formalnego punktu widzenia rodziny ukraińskie dokupywały do gospodarstwa na ziemi przodków, którego nadal byli formalnymi właścicielami, nowy areał ziemi jakkolwiek zakup miał charakter wymuszony.

---

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (APZG), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Urząd Spraw Wewnętrznych, sygn. 8040, Sprawozdania z zakresu zagadnień dotyczących ludności ukraińskiej 1954.

<sup>2</sup> Dz. U. 1946 nr 49 poz. 279.

Niemniej urzędnicy administracji, w zamian za akt własności domagali się oddania „kart przesiedleńczych”, wystawionych przez wojsko w trakcie wysiedlenia. Było to działanie zupełnie bezprawne. Dla rodzin ukraińskich oddanie „karty przesiedleńczyj” było trudne do zaakceptowania ponieważ tracili jedyny dowód, na to iż zostali wysiedleni oraz poświadczenie utraconego mienia. Część rodzin ukraińskich odmówiła więc przyjęcia aktów własności gospodarstw, które im przymusowo przydzielono.

Dnia 27 lipca 1949 r. został wydany Dekret o przejęciu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego<sup>3</sup>. Na mocy tego Dekretu państwo polskie przejęło nieruchomości ludności wysiedlonej w ramach akcji „Wisła” z południowo-wschodniej Polski a jako rekompensatę dla „dawnych właścicieli” uznano nieruchomości, które zakupili oni na podstawie wcześniej wspomnianego Dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska. Jednak osoby, które nie nabyły nieruchomości na „Ziemiach Odzyskanych” nie miały prawa do żadnej rekompensaty.

Dekret z dnia 27 lipca 1949 r. o przejęciu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich, położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego<sup>4</sup> opracowany został bardzo niedbale. Nie uwzględniał np. kwestii lasów a rodziny łemkowskie posiadały niekiedy duże arealy leśne. Nie były one częścią gospodarstwa, lecz posiadały odrębne księgi wieczyste. Niedbalstwo autorów Dekretu umożliwiło niektórym rodzinom poszkodowanym w wyniku akcji „Wisła” ubieganie się po upadku komunistycznej dyktatury, w realiach III Rzeczypospolitej o częściowe odszkodowanie za utracone mienie na drodze sądowej. Większość rodzin ukraińskich nie otrzymała jednak żadnego odszkodowania za mienie utracone w wyniku akcji „Wisła”.

Funkcjonariusze administracji oraz organów bezpieczeństwa publicznego na Ziemiach Zachodnich i Północnych dysponowali ogromną władzą nad ludnością z akcji „Wisła”. Postępowanie funkcjonariuszy było zróżnicowane. Nie brak przykładów bezduszości. Przeprowadzona w 1956 r., na polecenie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze inspekcja w gospodarstwach ludności z akcji „Wisła” wykazała, że część rodzin

---

<sup>3</sup> Dz. U. 1949 nr 46 poz. 339.

<sup>4</sup> Dz. U. 1949 nr 46 poz. 339.

łemkowskich w województwie zielonogórskim nie miała nawet uregulowanej sytuacji prawnej. Otrzymali wprawdzie akty własności ziemi, lecz budynki, w których ich osiedlono były własnością państwa. Uzyskanie zmiany statusu prawnego tych budynków nie było trudne, lecz urzędnicy szczebla powiatowego nie podjęli do 1956 r. żadnych działań w tym kierunku.

Na trudną sytuację materialną rodzin z akcji „Wisła” w województwie zielonogórskim zwrócono uwagę w liście Prezydium WRN w Zielonej Górze, wysłanym w lipcu 1956 r. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: *„Na terenie województwa Zielonogórskiego zamieszkuje na gospodarstwach rolnych ogółem 1.860 rodzin ludności ukraińskiej z czego ca 1.100 rodzin zamieszkuje w budynkach wymagających natychmiastowego remontu względnie zajmuje resztówki pomajątkowe nie przystosowane do prowadzenia gospodarstwa rolnego”*<sup>5</sup>. Podczas posiedzenia Prezydium WRN w Zielonej Górze w dniu 20 września 1956 r., w trakcie omawiania położenia ludności ukraińskiej w województwie stwierdzono, że: *„...dotychczas poza obietnicami nic właściwie dla tej ludności nie zrobiono, a wielu z nich mieszka i bytuje w okropnych warunkach...”*<sup>6</sup>. Podobne było położenie ludności ukraińskiej w innych województwach Ziemi Zachodnich i Północnych.

Z drugiej strony nie brak również wśród funkcjonariuszy administracji i organów bezpieczeństwa przykładów postępowania humanitarnego. Niekiedy urzędnicy powiatowych referatów osiedleńczych, postępując wbrew instrukcjom MZO nie narzucali rodzinom ukraińskim miejsca osiedlenia, lecz umożliwiali jego swobodny wybór na terenie powiatu i starali się udzielić pomocy w zagospodarowaniu. Funkcjonariusze organów bezpieczeństwa publicznego niekiedy odnosili się ze zrozumieniem do dążenia rodzin ukraińskich do zamieszkiwania wśród swoich i wyrażali zgodę na przeniesienie do innych miejscowości na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Czasami chronili ludność ukraińską przed przejawami agresji ze strony polskiego otoczenia<sup>7</sup>. Część polskiego społeczeństwa na Ziemiach Zachodnich i Północnych odniosła się bowiem niechętnie a nawet wrogo do ludzi z akcji „Wisła”. Byli to głównie przybysze z Wołynia i Galicji, żywiący nierzadko silny uraz do Ukraińców.

Niemniej swoisty status „karnego zesłańca” był bardzo przykry dla ludności ukraińskiej, niezależnie od postawy funkcjonariuszy, którzy sprawowali nad nią nadzór oraz polskiego

---

<sup>5</sup> *Protokół posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze odbytego dnia 5 lipca 1956 r.*, APZG, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze, sygn. 698.

<sup>6</sup> *Protokół posiedzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze odbytego dnia 20 września 1956 r.*, APZG, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze, sygn. 703.

<sup>7</sup> S. Dudra, *Łemkowie. Deportacja i osadnictwo ludności łemkowskiej na Środkowym Nadodrzu w latach 1947-1960*, IntroDruk, Głogów 1998, s. 91.

otoczenia. W trudnej sytuacji lat 1947-1956 większość ludności z akcji „Wisła” na Ziemiach Zachodnich i Północnych zachowywała duży chart ducha. Podtrzymywano więzi rodzinne i towarzyskie. Innych możliwości prowadzenia aktywności społecznej faktycznie nie było w tym okresie. Spotykano się często w domach prywatnych. W trakcie spotkań prowadzono rozmowy w ojczystym języku, śpiewano tradycyjne pieśni, a w niedziele i święta odmawiano wspólnie modlitwy. Władze komunistyczne traktowały takie spotkania jako działalność antypaństwową. Właścicielom domów, w których odbywały się „ukraińskie schadzki”, jak nazywały je władze nierzadko utrudniano życie. Potrzeba rozmowy w ojczystym języku, obcowania z bliskimi i śpiewania starych pieśni była jednak silniejsza niż obawa przed represjami.

### *Ciekawostki*

Wysiedlenia w ramach akcji „Wisła” uniknęła część mieszkańców łemkowskiej wsi Komańcza w powiecie sanockim. Zdecydowały głównie względy natury gospodarczej. Władze pozostawiły rodziny osób zatrudnionych przy wydobyciu ropy naftowej oraz w kolejnictwie. Byli to wykwalifikowani pracownicy, których trudno było w tym czasie zastąpić innymi. Miejscowy kapłan greckokatolicki Emilian Kałeniuk doświadczył represji ze strony władz komunistycznych. Pozostał jednak w Komańczy dzięki interwencji siostr nazaretanek obrządku łacińskiego, z istniejącego w tej miejscowości klasztoru, w którym pełnił funkcję kapelana. Parafia greckokatolicka w Komańczy nadal więc funkcjonowała mimo akcji „Wisła”.

### Zagadnienie 2

#### Łemkowie w Polsce po roku 1956

W 1956 r. doszło w Polsce do bardzo silnego kryzysu społeczno-politycznego. Władze komunistyczne zostały zmuszone do liberalizacji swej polityki wewnętrznej. Dotyczyło to również polityki wobec mniejszości ukraińskiej. Zaprzesano stosowania przepisów, wprowadzonych w 1947 r., w trakcie akcji „Wisła”. Ludność ukraińska mogła swobodnie przemieszczać się po kraju i wybierać miejsce zamieszkania. Wywołało to falę powrotów w rodzinne strony, w latach 1957-1958. Okazało się jednak, że większość rodzin nie ma do czego wracać ponieważ ich gospodarstwa zostały w 1949 r. przejęte na własność państwa i osiedlono w nich często polskie rodziny. Aby powrócić na ziemię przodków konieczne było więc „odkupienie” gospodarstwa od nowych właścicieli. Nie zawsze było to możliwe. Wreszcie

władze komunistyczne w różny sposób utrudniały ludności z akcji „Wisła” powrót do rodzinnych miejscowości. Mimo tego około 20% rodzin wysiedlonych w ramach akcji „Wisła” powróciło w rodzinne strony. Szczególnie uparcie dążyli do powrotów Łemkowie. W niektórych wsiach Łemkowszczyzny liczba wracających była tak duża, iż Łemkowie osiągnęli w nich większość (Bartne, Bielanka, Blechnarka, Konieczna, Kunkowa). Wieś Wołowiec została w całości zasiedlona przez Łemków. Powróciło wiele rodzin z Komańczy. Według szacunku władz, w 1976 r. spośród 5320 mieszkańców gminy Komańcza 4258 osób było Łemkami. Większość rodzin łemkowskich musiała jednak układać sobie życie na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski.

W 1956 r. władze komunistyczne w Polsce wyraziły zgodę na utworzenie organizacji ukraińskiej. W dniach 16-18 czerwca 1956 r. odbył się w Warszawie zjazd założycielski Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego (UTSK). Pierwszym przewodniczącym został Łemko - Stefan Makuch (1901-1984). W okresie międzywojennym związał się z nielegalnym ruchem komunistycznym. Podczas wojny przebywał w ZSRR a po wojnie działał w PZPR. Nie był postacią popularną w środowisku ukraińskim. Swą funkcję zawdzięczał temu, iż cieszył się zaufaniem władz państwowych. Również w okresie późniejszym najwyższe władze UTSK były obsadzone przez zaufanych ludzi władz. Często byli to dawni etatowi pracownicy aparatu PZPR. Nie cieszyli się autorytetem w środowisku ukraińskim.

Jednak w terenie pracą UTSK kierowali często autentyczni liderzy społeczności ukraińskiej. Działalność w UTSK nie przynosiła większych korzyści materialnych, a nierzadko narażała na kłopoty. Towarzystwo znajdowało się bowiem pod czujną obserwacją komunistycznych organów bezpieczeństwa. Aktywni działacze Towarzystw doświadczali represji chociaż prowadziło ono działalność całkowicie legalnie. Np. utrudniano im awans w pracy, rozpuszczano fałszywe pogłoski na ich temat w lokalnym środowisku a niekiedy wysuwano fałszywe oskarżenia. W 1962 r. został aresztowany, pod spreparowanym zarzutem Michał Kowalski (1924-1999) - sekretarz Zarządu Wojewódzkiego UTSK w Zielonej Górze. Był Łemkiem. Wywodził się ze wsi Polany w powiecie Nowy Sącz. W trakcie akcji „Wisła” został wysiedlony na Ziemię Lubuską. Po brutalnym śledztwie został skazany przez sąd na sześć lat więzienia. Spędził sześć lat w więziennej celi. Po opuszczeniu więzienia podjął na nowo działalność w UTSK. Wydany z rażącym naruszeniem praworządności wyrok na Michała Kowalskiego został uchylony przez Sąd Najwyższy dopiero w 1998 r. Represje wobec działacza UTSK były spowodowane tym, iż otwarcie mówił publicznie o krzywdzie jakiej doświadczyła ludność ukraińska w wyniku akcji „Wisła”.

Wśród czołowych działaczy UTSK było wielu Łemków. Należał do nich Jarosław Polański (1930-1994). Wywodził się ze wsi Polany w powiecie nowosądeckim. W trakcie akcji „Wisła” został wysiedlony na Ziemię Lubuską. Był wybitnym muzykiem. Ukończył Wydział Dyrygentury w Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie. Był założycielem i długoletnim kierownikiem chóru „Żurawli”, który był dumą UTSK i zyskał międzynarodową sławę.

Paweł Stefanowski (1932-2021) wywodził się ze wsi Bielanka w powiecie gorlickim. W trakcie akcji „Wisła” został wysiedlony na Dolny Śląsk. Ukończył studia etnograficzne na Uniwersytecie Wrocławskim. Był cenionym etnografem i poetą. W 1959 r. powrócił do rodzinnej wsi Bielanka. Należał do najaktywniejszych działaczy UTSK. Organizował struktury Towarzystwa na Podkarpaciu niemal od podstaw. Z jego inicjatywy, przy współpracy Michała Dońskiego i Teodora Gocz powstał w Bielance Zespół Pieśni i Tańca „Łemkowyna”. Osiągnął bardzo wysoki poziom artystyczny dzięki wysiłkom długoletniego kierownika – Jarosława Trochanowskiego. „Łemkowyna” była uważana, obok chóru „Żurawli” za reprezentacyjny zespół UTSK.

Teodor Gocz (1929-2018) wywodził się ze wsi Zyndranowa w powiecie krośnieńskim. Powrócił do rodzinnej wsi w 1954 r. W 1956 r. zaangażował się w działalność UTSK. W 1968 r. założył prywatny skansen łemkowski, który rozrósł się stopniowo w cenioną placówkę muzealną. W 1973 r. Teodor Gocz wystąpił z inicjatywą wystawienia pomnika upamiętniającego żołnierzy radzieckich poległych w bitwie dukielskiej. Ta operacja toczyła się również w okolicach Zyndranowej. Pozostawiła liczne ślady w postaci odłamków i łusek, które rolnicy wyorywali z pól. Ten właśnie materiał wykorzystano przy wznoszeniu pomnika. Budowa dobiegła końca w 1976 r. Pomnik powstał bez zgody władz, lecz na terenie prywatnej posesji. Pod pomnikiem złożono szczątki czterech poległych żołnierzy radzieckich. Monument wywołał prawdziwą furję komunistycznych władz polskich. Rozbiórka nie była jednak sprawą łatwą ponieważ pomnik upamiętniał żołnierzy sąsiedniego mocarstwa. Służba Bezpieczeństwa przeprowadziła więc specjalną operację pod kryptonimem „Pomnik”. Stwierdzono, że w monumencie zostały umieszczone niewypały, które grożą wybuchem. Dnia 1 grudnia 1976 r. zjawili się we wsi saperzy, którzy wysadzili pomnik w powietrze. Kamienie i fragmenty blachy uszkodziły okoliczne domy oraz linię wysokiego napięcia. Wieść o tym, że w Polsce armia wysadza monumenty ku czci Armii Czerwonej, za pośrednictwem mediów obiegła cały świat. Sprawa pomnika w Zyndranowej przysporzyła polskim władzom komunistycznym wątpliwej sławy za granicą. Teodor Gocz nadal kontynuował działalność na rzecz środowiska łemkowskiego.



Chociaż wielu Łemków było zaangażowanych w działalność UTSK postawa środowiska łemkowskiego wobec tej organizacji była na ogół nieufna. Zdawano sobie sprawę, że jest ona podporządkowana władzom komunistycznym oraz silnie infiltrowana przez organa bezpieczeństwa. Część Łemków opowiadała się za powołaniem odrębnej organizacji od UTSK. Mimo kilkakrotnie składanych wniosków władze komunistyczne konsekwentnie odmawiały. W Polsce Ludowej dopuszczano aktywność społeczną Łemków jedynie w ramach UTSK.

W 1989 r. upadła dyktatura komunistyczna w Polsce jak również w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Państwo zaprzestało totalnej kontroli nad życiem społecznym. Obywatele Rzeczypospolitej zyskali prawo do swobodnego zrzeszania się w organizacje społeczne. W 1990 r. odbył się w Warszawie ostatni zjazd UTSK. Podjęto decyzję o przekształceniu Towarzystwa w Związek Ukraińców w Polsce (ZUwP). Obecnie organizacja ta pełni funkcję kierowniczą w środowisku ukraińskim w Polsce. Powstało również szereg innych organizacji ukraińskich, skierowanych do określonych środowisk (np. Ukraińskie Towarzystwo Nauczycielskie, Ukraińskie Towarzystwo Historyczne w Polsce). Nastąpiła także aktywizacja w środowisku łemkowskim w Polsce. Wyodrębniły się dwie tendencje. Część Łemków była skłonna uznać się za regionalną grupę w ramach narodu ukraińskiego. Natomiast inni deklarowali się jako naród „rusiński”, odrębny od Ukraińców jak i od Polaków.

W 1989 r. w Legnicy powołano Stowarzyszenie Łemków, opowiadające się za koncepcją „rusińską”. Za koncepcją tą opowiedziało się również Stowarzyszenie „Ruska Bursa”, które powstało w Gorlicach w 1991 r. Natomiast w 1990 r. grupa dawnych, łemkowskich działaczy UTSK założyła w Gorlicach Zjednoczenie Łemków. Organizacja uznała przynależność Łemków do narodu ukraińskiego a zarazem zadeklarowała dążenie do kultywowania łemkowskiej odrębności regionalnej. Podział w środowisku łemkowskim w Polsce, istniejący od dawna przybrał charakter oficjalny. Do podobnego podziału doszło również w środowisku łemkowskim w państwie słowackim, które wyodrębniło się po rozpadzie Czechosłowacji, a także w diasporze. Podziału tego nie udało się przezwyciężyć, co osłabia niewielką liczebnie społeczność łemkowską.

Organizacje łemkowskie starają się koordynować swą działalność w skali międzypaństwowej. W 1993 r. odbył się we Lwowie I Kongres Światowej Federacji Łemków, w którym wzięli udział przedstawiciele wielu organizacji łemkowskich z Ukrainy, Polski, Słowacji, USA, Kanady, uznających przynależność Łemków do narodu ukraińskiego. Od tego czasu kolejne Kongresy odbywają się cyklicznie co pięć lat. W okresach między Kongresami federację reprezentuje przewodniczący i Prezydium. W 1997 r. zmieniono nazwę federacji na

Światową Federację Ukraińskich Łemkowskich Organizacji. W 1991 r., podczas zjazdu w Medzilaborcach na Słowacji przedstawiciele organizacji „rusińskich” z Polski, Czechosłowacji, Ukrainy, Jugosławii, Kanady i USA powołali Światowy Kongres Rusinów. Kolejne kongresy odbywają się co dwa lata. W okresach między kongresami federację reprezentuje Światowa Rada Rusinów, na której czele stoi przewodniczący.

### *Ciekawostki*

1. W latach 1947-1970 (z krótką przerwą w latach 1952-1954) funkcję Prezesa Rady Ministrów czyli premiera rządu pełnił w Polsce Józef Cyrankiewicz (1911-1989). Urodził się w Tarnowie. W okresie międzywojennym związał się z Polską Partią Socjalistyczną (PPS). Podczas II wojny światowej działał w konspiracji. Aresztowany przez Niemców, od 1942 r. przebywał w obozie koncentracyjnym Auschwitz w Oświęcimiu. Po wojnie odnowił działalność w PPS. Opowiedział się za współpracą z komunistami. W 1948 r. wszedł do władz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Będąc formalnie premierem rządu nie miał w rzeczywistości większej władzy. Najważniejszą postacią w państwie był I Sekretarz Komitetu Centralnego PZPR. Ojciec Józefa Cyrankiewicza był Polakiem. Jednak jego matka – Regina z domu Szlapak była Łemkinią. Wywodziła się ze wsi Brunary k. Grybowa w powiecie gorlickim. Rodzina Szlapaków była zamożna. Posiadała kilka tartaków. Józef Cyrankiewicz, w dzieciństwie wiele czasu spędzał w Brunarach. Znał mieszkańców wsi i dobrze posługiwał się gwarą łemkowską. W 1947 r. wszyscy łemkowscy mieszkańcy Brunar zostali wysiedleni w ramach akcji „Wisła”. Józef Cyrankiewicz umożliwił swoim znajomym powrót na ziemię przodków i odwiedzał ich często. Rozmawiał z nimi po łemkowsku. Nigdy nie deklarował się jednak jako Łemko ani nie utrzymywał kontaktu ze środowiskiem łemkowskim.
2. W 1978 r. został nakręcony w USA film „Łowca jeleni” („The Deer Hunter”). Główne role zagrali Robert de Niro, John Cazale, John Savage oraz Meryl Streep. Film opowiada o losach trzech łemkowskich przyjaciół z małego górniczego miasteczka w USA, wcielonych do armii amerykańskiej i wysłanych na wojnę do Wietnamu. Aktorzy grający w filmie wcielili się więc w postaci Łemków. Niektóre sceny filmu zostały nakręcone w pomieszczeniach „domu łemkowskiego” w miejscowości Cleveland w stanie Ohio. Film zyskał dużą popularność na całym świecie i jest ceniony przez znawców sztuki filmowej.

### Zagadnienie 3

#### Łemkowskie Watry

W tradycji ludów karpaccich, w tym również Łemków zakorzeniona jest tradycja Watry czyli spotkań przy ognisku. Na Łemkowszczyźnie często organizowano takie spotkania. W ich trakcie śpiewano stare pieśni i opowiadano ciekawe historie. Łemkowska „literatura mówiona” była dosyć bogata. Po akcji „Wisła” ludność łemkowska nie miała możliwości organizowania Watr. Życie kulturalne Łemków ograniczało się przez dłuższy czas do świetlic UTSK oraz mieszkań prywatnych. Sytuacja zaczęła zmieniać się w latach osiemdziesiątych XX w., kiedy system komunistyczny w Polsce ulegał powolnemu rozkładowi.

W 1979 r. grupa młodzieży łemkowskiej ze wsi Michałów na Dolnym Śląsku (powiat polkowicki, gmina Chocianów) zorganizowała zabawę przy ognisku na prywatnym terenie. Na imprezę przybyło ponad sto osób. Część przyjechała z dalekiej odległości. Zabawę powtórzono w 1981 r. i od tego czasu odbywa się cyklicznie. Od 1983 r. imprezę oficjalnie zaczęto nazywać Watrą. Liczba uczestników systematycznie wzrastała. Michałów okazał się znakomitym miejscem dla organizacji tego typu uroczystości. We wsi zamieszkują niemal wyłącznie rodziny łemkowskie, działa parafia prawosławna. Od 1990 roku organizację Watry w Michałowie przejęło Stowarzyszenie Łemków. Nazwę zmieniono na „Watra na obczyźnie”. W 1995 r. Stowarzyszenie wykupiło plac, na którym odbywa się Watra. W imprezie bierze udział od 3 do 5 tysięcy uczestników.

W 1983 r. zespół „Łemkowyna” z Bielanki zorganizował we wsi Czarna w powiecie gorlickim „warsztaty plenerowe”. Zmieniły się one w zjazd ludności łemkowskiej z całego kraju. W następnym roku odbyły się więc kolejne „warsztaty”. W 1985 r. imprezę przeniesiono do wsi Hańczowa i nazwano oficjalnie Watrą. W latach 1986-1989 Watry odbywały się we wsi Bartne. Impreza była przygotowywana przez działający półoficjalnie Komitet, składający się z najbardziej cenionych w środowisku łemkowskim działaczy. Od 1990 r. Watry są organizowane przez Zjednoczenie Łemków we wsi Zdynia w gminie Uście Gorlickie. Na potrzeby imprezy zakupiono rozległy teren, nieopodal wsi. Wzniesiono amfiteatr. Na Watrę do Zdyni licznie przybywają Łemkowie z Polski jak i z zagranicy. Co roku przybywa do małej, zagubionej w górach wsi około 10 tysięcy gości.

Rozwój Watry w Zdyni jest w dużej mierze zasługą Stefana Hładyka (1948-2020) – współzałożyciela i długoletniego przewodniczącego Zjednoczenia Łemków. Urodził się na Ziemi Lubuskiej gdzie została wysiedlona jego rodzina w ramach akcji „Wisła”. Ukończył

technikum górnicze. Przez 22 lata pracował na Śląsku jako górnik w kopalni węgla kamiennego. Działał w UTSK. Po przejściu na emeryturę górniczą osiedlił się we wsi Bielanka w powiecie gorlickim. Po wieloletniej batalii sądowej udało mu się odzyskać gospodarstwo rolne, którego jego rodzina została pozbawiona w wyniku akcji „Wisła”. Od 2000 r. pełnił funkcję przewodniczącego Zjednoczenia Łemków. Cieszył się ogromnym autorytetem w środowisku łemkowskim. Działaczką Zjednoczenia jest również jego córka Natalia.

Od 1991 r. Stowarzyszenie Miłośników Kultury Łemkowskiej – Lemko Tower organizuje również Watrę w miejscowości Ługi, w województwie lubuskim, w powiecie strzelecko-drezdeneckim. Wieś Ługi jest w znacznym stopniu zamieszkała przez Łemków. W Watrze w Ługach uczestniczy wielu gości z Ziemi Lubuskiej oraz innych regionów państwa polskiego a nawet z zagranicy. Od 1990 r. Oddział ZUwP w Bytowie, w województwie pomorskim organizuje „Bytowską Watrę” we wsi Udorpie k. Bytowa. Ma ona charakter raczej bojkowski ponieważ w rejonie Bytowa osiedlono w 1947 r. wiele rodzin bojkowskich z Bieszczad. Niemniej Łemkowie uczestniczą w niej również.

Łemkowskie Watry odbywają się nie tylko w Polsce. W 1999 r. w miejscowości Hutysko koło Brzeżan odbyła się I Łemkowska Watra w Ukrainie. Od tego czasu impreza odbywa się cyklicznie co roku. Od 2001 r. organizowana jest w Monastyrsku, mieście będącym nieoficjalną stolicą Łemków w Ukrainie. Od 2001 r. odbywa się także Watra w miejscowości Ellenville w stanie Nowy Jork w USA. Na imprezę ściągają tysiące uczestników ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. W Słowacji, w mieście Svidnik co roku organizowany jest Festiwal Kultury Rusinów-Ukraińców Słowacji. Początki tej imprezy sięgają roku 1955. Faktycznie festiwal odgrywa w środowisku łemkowskim podobną rolę jak Watra chociaż nie jest tak nazywany. Na festiwal przybywają goście nie tylko ze Słowacji ale również z zagranicy. Od 1976 r. odbywa się również cyklicznie, co roku łemkowski festiwal muzyczny „Czerwona Róża” w mieście Ruski Kerestur w Wojwodinie (Serbia). W trakcie festiwalu w Ruskim Keresturze odbywa się swoisty zjazd Łemków z krajów bałkańskich.

Głównym elementem łemkowskich Watr są zawsze koncerty muzyczne. Na estradach prezentują się zespoły folklorystyczne, a także wykonawcy muzyki nowoczesnej, nawiązującej do łemkowskiej tradycji. Często towarzyszą im spotkania autorskie, wystawy, dyskusje panelowe, a nawet zawody sportowe. Przede wszystkim jednak rozwija się życie towarzyskie. Watry umożliwiają rozproszonej po świecie społeczności łemkowskiej utrzymanie więzi. Niektóre Watry są organizowane przez organizacje łemkowskie o profilu „ukraińskim” a inne o profilu „rusińskim”. Jednak wśród uczestników nie ma podziału. Łemkowie orientacji

„ukraińskiej” uczestniczą w Watrach organizowanych przez organizacje „rusińskie” a Łemkowie orientacji „rusińskiej” nie unikają Watr „ukraińskich”. Poprzez uczestnictwo w Watrach Łemkowie manifestują swoją jedność ponad podziałami.

#### *Ciekawostki*

W 2012 r. dużą sławę zyskał w Polsce piosenkarz Igor Herbut. Urodził się w 1990 r. w Przemkowie w województwie lubuskim. Ukończył ukraińskie liceum w Legnicy (Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Bohdana Ihora Antonycza) a następnie studiował na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jest Łemkiem i otwarcie przyznaje się do swego pochodzenia. Wraz ze swoim kuzynem Adamem Horoszczakiem założył popularny zespół muzyczny LemON. Koncertował także podczas Watry w Zdyni.